

ZAKOŃCZENIE NARADY

SPOTKANIE UCZESTNIKÓW NARADY PAŃSTWOWEJ SŁUŻBY GEOLOGICZNEJ Z ROBOTNIKAMI W DOMU ROBOTNICZYM W OSTROWCU

Po zakończeniu wycieczek naukowych w dniu 26 sierpnia br. uczestnicy Narady Państwowej Służby Geologicznej zbrali się w sali teatralnej Domu Robotniczego w Ostrowcu razem z czołowymi pracownikami Huty im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu, Zakładów Starachowickich i Zakładów w Ćmielowie przy licznych udziałach mieszkańców Ostrowca dla uroczystego zamknięcia Narady.

Zebranie poprowadził przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowcu Świętokrzyskim ob. Bolesław Pożoga, który w imieniu miejscowych władz powitał przybyłych z całego kraju przedstawicieli państwowej służby geologicznej, przedstawicieli Partii i Władz, wyrażając radość, że uczeni polscy, geolodzy z całego państwa znaleźli czas na spotkanie z robotnikami Ostrowca, którzy posiadają tradycje walk rewolucyjnych, walk z uciskiem carskim i najeżdżcą hitlerowskim.

Po powitaniu ob. Pożoga zaprosił do prezydium przedstawicieli Partii, Centralnego Urzędu Geologii, Komitetu Geologicznego Polskiej Akademii Nauk i Polskiego Towarzystwa Geologicznego. Z kolei udzielił głosu przewodnikowi pracy z huty im. M. Nowotki, ob. Władysławowi Sucharzewskiemu, który wygłosił następujące przemówienie:

Towarzysze i Obywatele!

Niech mi wolno będzie w imieniu robotników Fabryki Samochodów Ciężarowych—Starachowice, Fabryki Porcelany—Ćmielów i robotników Ostrowca powitać geologów—przedstawicieli naszej przodującej inteligencji.

Cieszy nas ogromnie, że nasi uczeni mimo nawet swojej pracy naukowej znaleźli czas na spotkanie z nami i serdecznie im za to dziękujemy.

Jestem przekonany, że spotkanie to będzie miało charakter serdeczny, na długo pozostanie w pamięci uczestników, a nade wszystko, że będzie ono pożyteczne dla obu stron.

Nasze spotkanie odbywa się w Ostrowieckim Domu Robotniczym—Domu o pięknych tradycjach postępowych i rewolucyjnych. Jest jak gdyby symbolem nowej epoki fakt, że nasze spotkanie odbywa się w murach domu, którego zręby kładły masy pracujące Ostrowca i okolic wbrew sanacji i przeciwko sanacji, że na czele tego pięknego czynu, tego pędu ku kulturze, ku wiedzy stali członkowie Komunistycznej Partii Polski.

Sanacja bała się świadomości klasowej mas pracujących, bała się oświeconego ludu, toteż z niechęcią patrzyła na próby budowy tego domu. Wielu robotników, płacących składki na ten oto dom, było prześladowanych, a budowa szła opornie. Dopiero Władza Ludowa umożliwiła nam ostateczne wykończenie tego pięknego i pożytecznego lokalu.

Państwo nasze, które jest silne świadomością mas, cieszy się naszymi osiągnięciami kulturalno-oświatowymi, asygnując wielkie sumy na te cele.

I tak jak przeobraża się nasza świadomość, tak przeobrażają się nasze miasta, nasze zakłady. Władza Ludowa urzeczywistniła cele wieloletniej walki mas pracujących. Wielu starych robotników Starachowic, Ćmielowa i Ostrowca pamięta, w jakich warunkach bytowych i kulturalnych pracowano za sanacji.

Czyż nie jest symbolem nowych dni i pięknych przemian Technikum Mechaniczno-Hutnicze, nowoczesny i pięknie wyposażony gmach stojący obok starej, zapadłej w ziemię rudery—dawnej szkoły zawodowej!?

Nigdy w Ostrowcu nie było żłobka, przedszkola, a dziś nasze dzieci znalazły się w czysto urządzonej pomieszczeniach i pod dobrą opieką. Mamy ogródki jordanowskie. Buduje się kryty basen pływacki, który będzie oddany do użytku jesienią 'br.

Któż z nas nie zna i nie jest dumny ze Starachowickiego Domu Kultury, Domu Młodego Hutnika, Technikum Budowy Samochodów. Zamiast starej rudery oddano do użytku mas pracujących pięknie urządzone i pięknie położony w parku szpital powiatowy w Starachowicach.

Przeprowadza się roboty kanalizacyjne, oświetlenie, budowę nawierzchni ulic, systematycznie polepsza się sieć zaopatrzenia robotniczego.

My wiemy, że choć jeszcze są tu i ówdzie niedociągnięcia i braki, to jednak wciąż i nieprzerwanie kroczymy naprzód. I to nam daje pewność, że jutro będzie jeszcze lepsze i jaśniejsze niż dzień dzisiejszy.

Tę pewność dają nam nie tylko nasze krajowe osiągnięcia, ale również i ogromne sukcesy Ruchu Obrońców Pokoju na całym świecie. To my, bojownicy o pokój w oparciu o Kraj Rad i kraje demokracji ludowej, w Chinach Ludowe i Niemiecką Republikę Demokratyczną oraz o wszystkie przodujące siły na całym świecie zdołaliśmy zmusić agresorów amerykańskich do zaprzestania mordów i pirackich nalotów na koreańskie miasta i wsie, na dzieci i starców.

Wielką otuchą napawa nas fakt, że idea rokowań między wielkimi mocarstwami, której inicjatorem jest ZSRR, zaczyna brać górę nad siłami wojny, że coraz więcej jest trzeźwych głosów na Zachodzie o możliwości pokojowego współistnienia i współpracy obok siebie państw socjalistycznych i kapitalistycznych.

Najlepszym potwierdzeniem, że narody chcą pokoju i że mogą ze sobą współżyć jest fakt pięknego Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie. Tam kroczyli obok siebie, ręką w rękę: czarni, biali i żółci, Amerykanie i Koreańczycy, Anglicy i Malajczycy, Wietnamczycy i Francuzi, Rosjanie z Amerykanami.

Stało się dobrym i pięknym zwyczajem naszej klasy robotniczej, że każde wielkie i radosne wydarzenie jest witane czynem produkcyjnym. To nasz odzew, to nasz wkład. Zawarcie rozejmu w Korei zostało powitane przez nasze zakłady czynem produkcyjnym, dodatkowymi zobowiązaniami produkcyjnymi.

My, robotnicy odpowiadamy po robarsku: nowymi maszynami, tonami stali, surówki, samochodami. I wiemy dobrze, że w ten sposób wzmacniamy naszą Ludową Ojczyznę, że w ten sposób wzmacniamy sprawę pokoju.

Pamiętamy, że w naszej codziennej walce o lepsze jutro musimy stale podnosić wydajność pracy, że musimy wprowadzać racjonalizatorstwo, obniżać koszty własne, walczyć o lepszą jakość produkcji, walczyć z brakami, z bumelantwem, o podniesienie świadomej dyscypliny pracy, o pełne wykorzystanie agregatów i oszczędność w gospodarce paliwami i narzędziami.

W naszej pracy wielokrotnie pomagali nam uczeni. Ułatwili nam oni zastosowanie nowych metod pracy. Nauczyli szybkościowej metody skrawania metali.

I łatwiej, i lepiej jest dziś pracować, gdy się wie, że uczonego pomaga w pracy, że troszczy się na równi z robotnikiem o produkcję, o jej jakość i ilość. Ta wspólna troska robotnika i uczonego o produkcję jest wyrazem nowego stosunku do państwa, jest postawą współgospodarza—i to jest to nowe, co zrodzić się mogło tylko w naszej epoce.

Ta więź nauki z produkcją jest gwarancją naszych dalszych osiągnięć.

Geolodzy polscy również mają poważne osiągnięcia. I oni swoją pracą przyczyniają się do budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce.

My robotnicy Zakładów Ostrowieckich, Cmielowskich i Starachowickich oczekujemy od Was, towarzysze i obywatele geolodzy, nowych baz surowcowych, które pozwolą jeszcze lepiej eksploatować nieprzebrane bogactwa naszej ziemi ojczystej i jeszcze bardziej podnieść produkcję.

Pozwólcie w imieniu wszystkich zebranych oraz wszystkich naszych towarzyszy jeszcze raz podziękować Wam za zorganizowanie spotkania i życzyć Wam owocnej pracy dla dobra naszej umiłowanej Ojczyzny — Polski Ludowej.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i towarzyszu Bierut!

Niech żyją polscy uczeni — współbudowniczości Polski Socjalistycznej!

Po burzliwych oklaskach i okrzykach na sali ob. Bolesław Pożoga udzielił głosu dr Konstantemu Tołwińskiemu. Dr Tołwiński w serdecznych słowach powitał robotników przybyłych na zakończenie Narady Państwowej Służby Geologicznej. W gorących słowach podziękował za życzliwe przyjęcie, z jakim się spotkali na terenie dorzecza środkowej i dolnej Kamiennej przedstawiciele państwowej służby geologicznej, kładąc szczególny nacisk na współpracę między geologami a robotnikami we wszystkich dziedzinach prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych. Po krótkim scharakteryzowaniu prac geologicznych w terenie, wyjaśniając jednocześnie uzależnienie rozbudowy gospodarczej od wyników badań geologicznych, dr Tołwiński nawiązał w swoim przemówieniu do obecnej sytuacji międzynarodowej, wskazując na imperialistyczną politykę rządów kapitalistycznych w przeciwieństwie do twórczego, pokojowego budownictwa socjalistycznego Polski Ludowej.

Kończąc swoje przemówienie powiedział: „Jesteśmy przekonani, że rozwój gospodarczy Polski Ludowej zapewni nam przyszłość, w której matka patrac na uśmiech dziecka nie będzie lekka się dnia jutrzejszego“.

Serdeczne końcowe słowa przemówienia dr Tołwińskiego zostały przyjęte burzliwymi oklaskami.

Następnie Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowcu ob. Bolesław Pożoga udzielił głosu wiceprezesowi Centralnego Urzędu Geologii mgr inż. Alojzemu Dutkowskemu dla podsumowania Narady.

PODSUMOWANIE

Proszę Towarzyszek i Towarzyszy! Narada Państwowej Służby Geologicznej, zorganizowana w dniach 23—26 sierpnia 1953 r., w wyniku współpracy Komitetu Geologicznego Polskiej Akademii Nauk, Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Centralnego Urzędu Geologii dobiegła końca. Narada ta zarówno w swych referatach, jak i w szerokiej dyskusji podkreśliła szczególne znaczenie prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych dla gospodarczego rozwoju państwa.

Żyjemy w czasach wielkich przemian dokonujących się w życiu naszego narodu, naszego państwa. Żyjemy w czasach, kiedy możemy przekonać się naocznie, chociażby na przykładzie dorzecza środkowej i dolnej Kamiennej, o potężnym wzroście przemysłu opartego na krajowej bazie surowcowej. Dzięki wysiłkom klasy robotniczej, dzięki wysiłkom ludzi pracy miast i wsi wznoszone są nieprzemijające pomniki dorobku kulturalnego narodu. Podstawę materialną przy ich budowie stanowią wyniki prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych. Rozrastający się na bazie surowcowej przemysł i nowe inwestycje, przebudowujące nasze państwo rolnicze w przemysłowo-rolnicze, oparte są w dużej mierze na wynikach prac pań-

stwowej służby geologicznej i geologów wszystkich dyscyplin nauk geologicznych. Naocznie przekonać się możemy, chociażby z terenu wycieczek, w jakim stopniu wykorzystywane są wiadomości przyrodnicze do rozwoju życia gospodarczego państwa. Rozwój ten podjętowany jest potrzebą podniesienia stopy życiowej całego naszego narodu. Ścisłe się wiąże z rozwojem gospodarczym krajów demokracji ludowej.

Rozwój gospodarczy stawia przed państwową służbą geologiczną szereg konkretnych zadań w wielu dziedzinach gospodarczego i kulturalnego życia narodu. Nakreślone przez Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta kierunki działania państwowej służby geologicznej są nam znane. Stanowią one plan prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych. Te kierunki działania uzasadnione i rozwinięte w referatach i dyskusji, muszą stać się dla nas przykazaniem dnia codziennego, muszą być przez całą państwową służbę geologiczną, przez wszystkie jej komórki organizacyjne należycie rozwinięte i opracowane.

Dwudziestu trzech dyskutantów naszej Narady podkreśliło konieczność powiązania prac geologicznych z potrzebami przemysłu. Pięciu z nich położyło silny nacisk na powiązanie w naszych pracach teorii z praktyką. Tych pięciu dyskutantów poruszyło najbardziej wężowe zagadnienia, wskazując śmiało na niedociągnięcia w naszej pracy, które wynikają zarówno z samego planu, jak i z wykonania tego planu. Śmiała i zdecydowana wypowiedź towarzysza mgr Mitury była tego dowodem. Prawie wszyscy dyskutanci, z wyjątkiem kilku, mówili o wykonaniu zadań, o tym, że nie wszędzie jest dobrze, że jest jeszcze wiele braków i niedociągnięć, że nie wszyscy pracownicy służby geologicznej w różnych jej dziedzinach należycie zrozumieli swoją rolę wskazaną im przez Partię i Rząd.

Poruszone w dyskusji zagadnienia można by podzielić na trzy grupy:

Pierwsza grupa zagadnień dotyczy zadań postawionych przed państwową służbą geologiczną. Dotyczą one budującego się na bazie surowców mineralnych przemysłu oraz zabezpieczenia pracami geologicznymi wielkich budowli stawianych wysiłkiem klasy robotniczej, wysiłkiem całego narodu. Mam tu na myśli zadania stojące przed geologią surowcową, hydrogeologią i geologią techniczną.

Drugą grupę zagadnień poruszanych w dyskusji stanowi samo wykonanie naszych zadań. Mówiło o tym aż osiemnastu dyskutantów. Świadczy to, że nie jesteśmy oderwani od potrzeb życia, od naszych codziennych trosk o wykonanie planu prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych na rok 1953.

Trzecia grupa zagadnień, to zagadnienia organizacyjne, szkoleniowe i inne. Poruszali je niemal wszyscy dyskutanci.

O czym świadczy dyskusja na Naradzie Państwowej Służby Geologicznej? Świadczy ona o tym, że państwowa służba geologiczna wykazuje głęboką troskę o rozwój życia gospodarczego naszego narodu, że wiąże się z nurtem przemian dokonujących się w naszej kochanej Ojczyźnie, że służy rozbudowie naszego przemysłu i przeobrażeniu Polski z kraju rolniczego w przemysłowo-rolniczy.

Józef Stalin w epokowej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ uczy nas, że podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu polega na zaniewmienniu maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa drogą nieprzerwanego wzrostu produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Z tak sformułowanego ekonomicznego prawa socjalizmu odkrytego przez Józefa Stalina, wynika olbrzymie znaczenie bazy surowców mineralnych, a zatem zasadnicza rola poznania geologicznego bogactwa naturalnych naszej Ojczyzny. Powinniśmy więc w pracach państwowej służby geologicznej jeszcze silniej związać się z potrzebami, ja-

kie dyktuje nam rozwój życia gospodarczego. Nikt inny lepiej od nas nie rozumie podstaw rozwoju gospodarczego naszego państwa, żadna służba nie jest tak ściśle związana z ziemią polską, która kryje w sobie niewyczerpane bogactwa, stanowiące podstawę wielkich osiągnięć naszej kultury narodowej. Umożliwienie racjonalnego wykorzystania tych bogactw przez klasę robotniczą stanowi trwałą zastęgę całej państwowej służby geologicznej i jej dalsze ogromne zadania na najbliższy okres, na dzień jutrzejszy. Te zadania poddyktowane na dzień jutrzejszy państwowej służbie geologicznej mogą być wykonane tylko przez kolektywną, zespołową pracę stratygrafów, tekttoników, geochemików, mineralogów, petrografów i geomorfologów. W wykonaniu tych zadań niech służy nam za przykład służba geologiczna Związku Radzieckiego. Doświadczenia tej służby powinny być w jak największym stopniu przeniesione na nasz teren.

Podsumowanie naszej kilkudniowej dyskusji odbywa się w obecności robotników huty imienia Nowotki, w obecności robotników fabryki samochodów ciężarowych Starachowice i robotników fabryki porcelany w Cmielowie. Fakt ten jest znamienny dla nowej epoki, w której żyjemy.

Robotnicy — pracownicy gospodarze kraju, ci, którzy swoim codziennym trudem tworzą dla naszej Ojczyzny nieprzebrane dobra, słuchali naszego podsumowania, które jest naszym sprawozdaniem i zobowiązaniem przed klasą robotniczą.

Towarzysze robotnicy! Proszę Was w imieniu geologów państwowej służby geologicznej o przekazanie wszystkim towarzyszom nasze gorące i serdeczne pozdrowienia oraz zapewnienia, że geologia polska kroczyć będzie razem z Wami, że swoim twórczym wysiłkiem przyczyniać się będzie do nieustannego rozszerzania bazy surowcowej również i na Waszym terenie, że będziemy tak pracować, aby nigdy nie zabrakło surowców dla waszych zakładów. Będzie to naszym wkładem w to wielkie dzieło budownictwa socjalizmu w Polsce, którego Wy jesteście siłą kierowniczą.

Koleżanki i Koledzy! Stwierdzić należy, że Narada nasza była konieczna i konstruktywna. Wniosła ona szereg nowych elementów i zagadnień.

Zadania i decyzje powzięte na Naradzie nie powinny pozostać i nie pozostaną tylko słowem i zobowiązaniem na papierze. Wykonanie zadań postawionych przez Naradę jest naszym świętym obowiązkiem zgodnie z listem, który przestaliśmy do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta.

Geologowie państwowej służby geologicznej wykonają zadania nakreślone planem i potrzebami naszego życia gospodarczego!

Zamykając Naradę dziękuję wszystkim uczestnikom i zaproszonym gościom za przybycie i wzięcie udziału w obradach.

* * *

Po przemówieniu wiceprezesa A. Dutkowskiego zabrał głos w imieniu Polskiego Towarzystwa Geologicznego prof. Marian Książkiewicz, który w krótkich słowach podkreślił szybki rozwój geologii w Polsce przypominając, że 20 lat temu na wycieczkach zjazdowych Polskiego Towarzystwa Geologicznego na terenie dorzecza środkowej i dolnej Kamiennej przemierzał kraj w towarzystwie zaledwie 20 geologów. Dziś w Naradzie Państwowej Służby Geologicznej na tym samym terenie bierze udział około 400 geologów.

* * *

Po burzliwych oklaskach na cześć klasy robotniczej, produkującej siły w narodzie, na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i geologii w służbie narodu uroczyste spotkanie geologów z robotnikami zakończyło się wręczeniem członkom prezydium wianozanek kwiatów przez delegację młodzieży miejscowych organizacji. Po oficjalnym zakończeniu Narady odbyła się część artystyczna w wykonaniu orkiestry, chóru i baletu huty im. Marcelego Nowotki i Zjednoczenia Budowlanego ZB2.